

Tadeusz Łoposzko

Niewolnicy wobec sprzysiężenia Katyliny

Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska. Sectio F, Historia 40, 29-47

1985

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Tadeusz ŁOPOSZKO

Niewolnicy wobec sprzysiężenia Katyliny

Каталина и рабы

Catillina et les esclaves

Sprzysiężenie Katyliny zostało zgodnie przedstawione przez autorów antycznych jako ruch zawiązany przez stosunkowo nieliczną grupkę zrujnowanych nobliów, próbujących pozyskać dla swych celów poparcie nieco szerszego kręgu obywateli. Ponieważ jednak w stosunkowo bogatym materiale źródłowym dotyczącym tego wydarzenia znaleźć można kilkanaście różnego rodzaju krótkich wzmianek, mówiących o niewolnikach, już od dawna w historiografii powstały poglądy na temat planów, a także konkretnych prób spiskowców podburzenia niewolników i użycia ich w walkach wewnętrznych. Pewne ślady tego typu poglądów dostrzec można już w niektórych pracach XIX-wiecznych oraz z pierwszej połowy XX wieku, gdzie znajdujemy uwagi na temat rozważań w obozie katylinarczyków co do ewentualnego posłużenia się pomocą zbrojną niewolników z rodziny miejskich nobliów należących do spisku.¹

W niektórych nowszych pracach podjęto i rozwinięto ten temat. Pojawiły się twierdzenia o bliższym, konkretnym zainteresowaniu spiskowców kwestią niewolniczą, planach podburzenia niewolników i wykorzystania ich w interesach spisku, przy czym niektórzy badacze uznają tę sprawę za niezwykle istotną dla dalszych losów sprzysiężenia, uważają że pomoc niewolników — aż do wywołania nowej *bellum servile* — za jedyną szansę katylinarczyków.²

Szereg historyków prezentuje zupełnie odmienny pogląd, twierdząc, że brak

¹ H. Wirz: *Catilinas und Ciceros Bewerbung um den Konsulat*, Zürich 1864, s. 27; W. Drumann, P. Groebe: *Geschichte Roms in seinem Übergange von der republikanischen zur monarchischen Verfassung*, V, Leipzig 1929², s. 474; G. Boissier: *La conjuration de Catiline*, Paris 1905, s. 130 sq.; L. Pareti: *Cicerone. Le Catilinae*, I, Firenze 1935, s. 39.

² Pewne elementy tego rodzaju poglądu dostrzec można między innymi w pracach: Z. Yavetz: *The Failure of Catiline's Conspiracy*, „Historia”, XII, 1963, s. 485 sqq. oraz P. Jal: *La guerre civile à Rome*, Paris 1963, s. 371 i O. Seel: *Cicero*, Stuttgart 1967³, s. 79; zdecydowanym zwolennikiem tezy

było zarówno wystąpień niewolników po stronie spisku, jak też jakichkolwiek planów katylinarczyków szerszego wykorzystania tej warstwy.³ Kwestia pozostaje sporna. Wydaje się, że jedyną drogą do prawidłowych wniosków musi być dokładna analiza, nielicznych zresztą, fragmentów źródłowych, przeprowadzona bez góry przyjętych założeń wykazania możliwie najbliższych powiązań niewolników ze spiskiem.

Podstawowym argumentem na temat planów katylinarczyków w stosunku do niewolników stały się fragmenty źródłowe dotyczące listu, jaki pozostający w Rzymie Lentulus przesłał Katylinie do jego obozu w Etrurii. List ten udało się przechwycić Cynceronowi i przedstawić w senacie jako koronny dowód przeciwko spiskowcom. Treść tego przesłania podaje sam Cynceron, Sallustiusz, a w formie skróconej także Plutarch. Oto odnośne przekazy: Cynceron przytacza początek listu in extenso:

Quis sim, scies ex eo, quem ad te misi. Cura, ut vir sis, et cogita, quem in locum sis progressus. Vide, ecquid tibi iam sit necesse, et cura, ut omnium tibi auxilia adiungas, etiam infimorum.⁴

Tenże fragment listu przekazuje Sallustiusz, również w formie cytatu:

Qui sim, ex eo, quem ad te misi, cognosces. Fac cogites, in quanta calamitate sis, et memineris te virum esse. Consideres, quid tuae rationes postulent. Auxilium petas ab omnibus, etiam ab infimis.⁵

Mimo pewnych drobnych różnic, widać, że chodzi tu o ten sam fragment listu Lentulusa. Różnicę można chyba uznać za winę kopistów. Fakt przytoczenia *in extenso* początku listu zarówno przez Cyncerona jak też Sallustiusza czyni go w pełni wiarygodnym. Można uznać, że tak właśnie rzeczywiście brzmiał autentyczny tekst.

Co do dalszego ciągu listu i dalszych rad Lentulusa dla Katyliny w źródłach występują jednak daleko idące różnice. Cynceron jeszcze przed przytoczeniem powyż-

o powiązaniach spisku z niewolnikami jest H. Kühne: *Zur Teilnahme von Sklaven und Freigelassenen an den Bürgerkriegen der Freien im I. Jahrhundert v.u. Z. in Rom*. „*Studia Classica*”, IV, 1962, s. 200 sq.; najdalej w tym kierunku poszedł L. Havas: *Le mouvement de Catiline et les esclaves*, „*Acta Classica Universitatis Scientiarum Debreceniensis*”, X-XI, 1974-1975, s. 21.

³ Pogląd taki od dawna reprezentuje historiografia radziecka, patrz: G. L i w c z y c: *Socjalno-politická borba w Rimie 60-ych gg. I w. do n.e. i zagovor Katliny*, Mińsk 1961, s. 143 sgg.; E. S z t a j e r m a n: *Rascwiew rabowładielczeskich otnoszenij w rimskoj riespublikie*, Moskwa 1964, s. 228 sqq. Autorka widzi różnice w postawie wobec tej kwestii Lentulusa i Katyliny. Stwierdza jednak, że wystąpienie niewolników po stronie spisku katylinarczyczy nie zdecydowali się wywołać; S. U t c z e n k o: *Kriżis i padienie rimskoj riespubliki*, Moskwa 1965, s. 150 sq. Z nowszych prac można wymienić rozprawę: J. A n n e q u i n, *Esclaves et affranchis dans la conjuration de Catiline*, „*Actes du colloque 1971 sur l'esclavage*”, Paris 1973, s. 193 sqq., której autor dopuszcza wprawdzie możliwość rozważań w obozie spiskowców na temat ewentualnego wykorzystania niewolników, lecz jedynie w ograniczonym zakresie, w formie środka-narzędzia dla osiągnięcia własnych celów. Zdecydowanie przeciwko powiązaniom spisku z niewolnikami wypowiadają się: E. S. G r u e n: *The Last Generation of the Roman Republic*, Berkeley 1974, s. 428 sq.; K. K. B r a d l e y: *Slaves and the Conspiracy of Catiline*, „*Classical Philology*”, LXXX, 1978, s. 329 sqq. L. P e r e l l i: *Il movimento popolare nell'ultimo secolo della repubblica*, Torino 1982, s. 188 sqq. Wymienieni badacze nie dostrzegli jednak wielu możliwości interpretacyjnych tekstów źródłowych, zaś niektóre ich oceny i wnioski budzą wątpliwości.

⁴ Cicero: *In Catilinam*, III, 5, 12.

⁵ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 44.

szego tekstu podaje, że Wolturncjusz, który przewoził list zeznał, iż ma przekazać pismo, w którym Lentulus doradza Katylinie „ut servorum praesidio uteretur, ut ad urbem quam primum cum exercitu accederet”.⁶ Sallustiusz zaś stwierdza, że Wolturncjusz miał przekazać ustne zlecenie, aby Katylina „cum ab senatu hostius iudicatus sit, quo consilio servitia repudiet?”.⁷

Jeszcze inaczej pisze Plutarch, stwierdzając, że Lentulus i jego towarzysze w Rzymie „wzywali Katylinę, aby obdarzył niewolników wolnością i jak najszybciej poprowadził ich na Rzym”.⁸

Nie wiadomo więc, czy Wolturncjusz miał przekazać radę na temat użycia niewolników ustnie (jak twierdzi Sallustiusz), czy też była ona zawarta w piśmie (jak podaje Ciceron). Plutarch zdaje się tu opierać o przekaz Cycerona. Mówi jednak o powszechnym nadawaniu wolności niewolnikom (czego nie ma u Cycerona) i poprowadzeniu ich na Rzym.

W tej sytuacji, przy występujących w źródłach dość istotnych rozbieżnościach, wypada uznać za jedynie pewny podany przez Cycerona i Sallustiusza fragment początku listu z radą do Katyliny „ut omnium tibi auxilia adiungas, etiam infimorum” (Cyceron), lub też: „Auxilium petas ab omnibus, etiam ab infimis” (Sallustiusz). Przytoczenie tego właśnie fragmentu przez obu autorów *in extenso* dowodzi, że obaj uznali go za kluczową, najważniejszą część listu, za koronny dowód intencji Lentulusa.

Wypada jednak zwrócić uwagę na fakt, że w tej właśnie części listu być może w ogóle nie chodzi o niewolników. Wymienieni tu *infimi* to termin występujący najczęściej w odniesieniu do ubogich, najniższych warstw plebsu.⁹ W zasadzie nie występuje on w źródłach w stosunku do niewolników, chociaż, oczywiście, i do nich pasuje nazwa „najniżsi”. Z listu bynajmniej nie wynika, że Lentulusowi chodziło o niewolników. Równie dobrze pod nazwą *infimi* mógł mieć na myśli najuboższy plebs.

Skoro Sallustiusz podaje, że Wolturncjusz miał jedynie ustne zalecenie Lentulusa co do użycia niewolników, wynika stąd, że również w dalszym ciągu listu nic na ten temat nie było. Pośrednio wynika to również z przekazu Cycerona. Nie do pomyślenia jest bowiem, aby przytaczając początkową część listu, gdzie niezbyt wyraźnie jest mowa o pomocy owych „najniższych”, pominął wyraźniejsze stwierdzenia co do niewolników, gdyby istotnie list je zawierał. A więc, owe jedyne pewne i mające najbardziej obciążyć Lentulusa fragmenty listu mówią tylko o najniższych, co nie musi się bynajmniej wiązać z niewolnikami, o których (jak wynika z przytoczonego wyżej rozumowania) najprawdopodobniej w ogóle w liście nie było mowy.

⁶ Cicero: *In Catilinam*, III, 4, 8.

⁷ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 44.

⁸ Plutarchus: *Cicero*, 18 (przeł. M. Brożek).

⁹ Patrz: J. Helle Gouarch: *Le vocabulaire latin des relations et des partis politiques sous la république*, Paris 1963, s. 505.

Powstaje jednak pytanie, skąd wzięły się w takim razie w przekazie Cyclerona, Sallustiusza, a także Plutarcha stwierdzenia na temat rady co do podburzania i wykorzystania niewolników? Nasuwa się tu następujące przypuszczenie. Otóż, Cycleron, przejrząwszy list, znalazł w nim jako jedyne mogące obciążać Lentulusa początkowe zdania. Natychmiast zinterpretował *infimi* jako *servi*, chcąc w ten sposób najbardziej zdyskredytować i obciążyć przeciwników. Zamiar podburzenia niewolników to zarzut najcięższy i sprytny konsul w lot pochwycił sposobność. Ponieważ w liście nic nie było o niewolnikach, skłonił chwiejnego i zastraszonego Wolturcjusza do zeznania, że Lentulus pisząc *infimi* miał na myśli niewolników i tak też mówił o tym w swej trzeciej mowie przeciwko Katylinie. Za nim podał to Plutarch, dodając od siebie zupełnie fantastyczną, absurdalną informację o rzekomych wezwaniach do marszu na Rzym na czele armii wyzwolonych niewolników.¹⁰ Uczciwy i rzetelny Sallustiusz, nie znajdując w liście Lentulusa wzmianki o niewolnikach, a słysząc powszechne w mieście pogłoski na temat rzekomych planów spiskowców podburzenia tej warstwy, podał, że tego rodzaju radę Wolturniusz miał przekazać ustnie.

Nie trzeba bowiem szerzej dowodzić, że Cycleronowską interpretację listu, jako najwygodniejszą, natychmiast i bez zastrzeżeń przyjął senat. Z pewnością nie zaniebano też nadania sprawie odpowiedniego rozgłosu, szeroko kolportując wieści o tak „strasznych zamiarach” spiskowców.

Trzeba więc przyznać, że istnieje możliwość, a nawet duże prawdopodobieństwo, że w liście Lentulusa do Katyliny w ogóle nie było mowy o niewolnikach, a rada Lentulusa dotyczyła nie ich, lecz ubogiego plebsu. Cała afera mogła być spreparowana i odpowiednio rozpropagowana przez samego Cyclerona.

Należy stwierdzić, że możliwa jest również interpretacja przyjmująca za dobrą monetę wszystkie omawiane wyżej przekazy Cyclerona, Sallustiusza i Plutarcha i uznająca za rzeczywiste plany Lentulusa co do wykorzystania w walce niewolników. Tak zresztą przyjmuje to cała dotychczasowa historiografia. Ponieważ możliwe jest jednak również przytoczone wyżej rozumowanie, wobec istnienia różnorodnych możliwości interpretacyjnych, ten podstawowy, omawiany wyżej, argument tezy o ścisłych powiązaniach niewolników ze spiskiem Katyliny ulega wyraźnemu osłabieniu.

Zakładając jednak nawet, że Lentulus pod słowem *infimi* rozumiał niewolników, lub też dając wiarę stwierdzeniom Sallustiusza, że poseł miał przekazać ustnie radę ich wykorzystania, w żadnym przypadku nie można z tego wyciągnąć zbyt daleko idących wniosków. Z przekazów powyższych wynika bowiem jedynie, że Lentulus doradzał korzystanie z pomocy wszystkich chętnych, nie rezygnując nawet z niewolników.¹¹ Niewolnicy wymienieni tu zostali jako ostateczna ewentualność, po

¹⁰ Plutarchus: *Cicero*, 18. Przekaz ten słusznie uznają za całkiem niewiarygodny, sprzeczny ze świadectwem Sallustiusza: Annequin: *op. cit.*, s. 206; Perelli, *op. cit.*, s. 190.

¹¹ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 44; Cicero: *In Catilinam*, III, 4, 8; III, 5, 12.

wyczerpaniu wszystkich innych. Trzeba też podkreślić, że list nigdy nie dotarł do adresata, nie pociągnął więc za sobą żadnych konkretnych kroków Katyliny. Lentulus mógł przekazać swe rady, jednak Katylina ich nie otrzymała, a w każdym razie, nie wprowadził w życie. Cała ta sprawa nie miała więc poważniejszego znaczenia.

Brak też podstaw źródłowych do przyjęcia, że wśród spiskowców — z jednej strony Lentulusa, Cetegusa i innych, z drugiej zaś, Katyliny — istniały jakieś zasadnicze rozbieżności w sprawie ewentualnego wykorzystania pomocy niewolników, tak jak to zakłada część historyków.¹² Nawet jeśli Lentulus wystąpił z podobnego rodzaju wnioskiem, nie oznacza to bynajmniej, że usilnie go forsował. Z kontekstu wynikałoby raczej, że była to jedynie propozycja do rozważenia. Jeśli Katylina jej nie przyjąłaby, sprawa upadała. Za takim właśnie rozumowaniem przemawia fakt, że sam Lentulus nigdy nie sięgnął po pomoc niewolników, nawet w chwili najwyższego zagrożenia. Przypuszczenia, że był on „zdecydowanym zwolennikiem” użycia w walce niewolników wydają się wyraźnie naciągane.

Jak widać więc, przy każdej interpretacji przekazów źródłowych na temat listu Lentulusa do Katyliny, brak dostatecznych, jednoznacznych argumentów dla poparcia tezy o silniejszych powiązaniach spisku z niewolnikami.

Powyższa analiza przekazów źródłowych związanych z radami Lentulusa dla Katyliny, przy przyjęciu każdej wersji interpretacyjnej, stawia w odmiennym — właściwym — świetle również wiele innych fragmentów źródłowych na temat stosunku spiskowców do niewolników.

Jeśli wobec Lentulusa i Katyliny wysunięto zarzut co do zamiaru szerokiego podburzenia i wykorzystania w walce niewolników, nic dziwnego, że w mowie Cicerona określił Katylinę epitetem *evocator servorum*¹³, że w innej mowie wspominał o podburzaniu niewolników — *servitia excitantur*¹⁴, że Lentulus *servitia concitat*¹⁵ lub, że w razie powodzenia planów Katyliny „zwycięstwo przypadłoby w udziale *fugitivi alicui aut gladiator*.”¹⁶ Z kontekstu wynika, że Ciceron używał tego rodzaju określeń wyraźnie jako zwrotów retorycznych, gdy z emfazą mówił o

¹² O różnicach w poglądach między bardziej radykalnym Lentulusem a Katyliną pisze już: Paretti: *op. cit.*, s. 39, 371; E. Manni: *Lucio Sergio Catilina*, Palermo 1949, s. 44, 107, 120, 141, 188. Zbliżony pogląd reprezentują: Kühne: *op. cit.*, s. 200; Sztajerman: *op. cit.*, s. 228 sq.; R. Seager: *Iusta Catilinae*, „Historia”, XXII, 1974, s. 241 sqq.; E. J. Phillips: *Catiline's Conspiracy*, „Historia”, XXIV, 1976, s. 446 sqq. O różnicach między obydwojma przywódcami pisze też Havas: *op. cit.*, s. 23, chociaż sądzi, że Katylina też nie odrzucała myśli o wykorzystaniu niewolników, odkładał to jednak do wybuchu działań wojennych. Przeciwny pogląd na ten temat wyznają: Annequin: *op. cit.*, s. 209 sqq. Bradley: *op. cit.*, s. 329 sqq.; Perelli: *op. cit.*, s. 189, oceniając różnice między Katyliną a pozostałymi spiskowcami za nieistotne, dotyczące taktyki, może w ogóle nieistniejące.

¹³ Cicero: *In Catilinam*, I, 11, 27.

¹⁴ *Ibid*, IV, 2, 4.

¹⁵ *Ibid*, IV, 6, 13.

¹⁶ *Ibid*, II, 9, 19.

wszelkich możliwych „przestępstwach” i „zbrodniczych zamysłach” spiskowców. Znaczącym jest fakt, że sformułowania powyższe występują raczej marginesowo, zadziwiająco rzadko (wyżej wymieniono wszystkie przypadki), jak na mówcę niezbyt oszczędnego w oskarżeniach i insynuacjach czy epitetach. Prawdopodobnie sam nie wierzył własnym słowom, skoro zaniechał zbyt niebezpiecznego eksponowania i rozszerzania zarzutów w tym zakresie, a w każdym razie obawiał się, że słuchacze uznają je za bezpodstawne lub wręcz śmieszne. Jest rzeczą oczywistą, że wyciąganie na tak kruchej podstawie jakichkolwiek wniosków co do rzeczywistych zamiarów spiskowców i ich powiązań z niewolnikami, byłoby bardzo ryzykowne, wysoce niewłaściwe.

Podobnie nie wolno przywiązywać zbyt dużego znaczenia do informacji Sallustiusza, że w Rzymie w tym okresie rozpowszechniano różnego rodzaju groźne wieści: „Jedni donosili o groźbę budzących zjawiskach, drudzy o tym, że zebrania się odbywają, że broń się zwozi, że w Kapui i Apulii zaczyna się ruch wojenny wśród niewolników”.¹⁷ Z kontekstu wynika, że autor chciał tu odmalować groźbę sytuacji. Stąd też możliwość pewnej przesady.

Wydaje się, że w Kapui istotnie doszło do jakichś rozruchów. Ciceron stwierdza, że w 63 roku p.n.e. Sestiusz, będący wówczas kwestorem *venit cum exercitu Capuam*, zajął miasto, usunął stamtąd C. Mevulanusa, trybuna wojskowego, związanego ze spiskiem, a także C. Marcellusa, który, wprawdzie nie w samej Kapui, lecz w okolicach miasta *in maximam familiam coniecisset*, pod pozorem ćwiczeń we władaniu bronią (co mogłoby świadczyć o próbach spiskowców pozyskania dla swych celów gladiatorów). Dekurionowie z Kapui, w dowód wdzięczności dla Sestiusza, wydali mu specjalne *decreta* pochwalne. Również sam Ciceron wielce wychwalał go w skierowanym do niego liście.¹⁸

Warto jednak zwrócić uwagę na fakt, iż w odnośnym, stosunkowo obszernym fragmencie *Pro Sestio* nie ma mowy o zaburzeniach wśród niewolników (poza kontaktami Marcellusa z jakąś rodziną gladiatorów). Z tekstu wynika raczej, że chodziło o próbę opanowania miasta przez spiskowców, dla uczynienia z niego ośrodka buntu. Wydaje się też, że wbrew słowom Cicerona, sytuacja nie była zbyt groźna. W omawianych źródłach nie ma mowy o żadnych walkach stoczonych przez wojsko Sestiusza. Prawdopodobnie samo jego zjawienie się przyniosło pełne spacyfikowanie miasta. Pośrednim argumentem w tej kwestii może być fakt rychłego odwołania Sestiusza z wojskiem z Kapui i wezwanie go do Rzymu. Byłoby to niemożliwe, gdyby w mieście tym nadal istniało jakieś poważniejsze zagrożenie.¹⁹

Podobnie wygląda sprawa wystąpień niewolników na terenie Apulii. I w tym

¹⁷ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 30 (przel. K. Kumaniecki).

¹⁸ Cicero: *Pro Sestio*, 9–11. Być może Sestiusz działał wspólnie z wysłanym przez senat do Kapui pretorem Kw. Pompejuszem Rufusem; patrz: Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 28.

¹⁹ Cicero: *Pro Sestio*, 11. Trafne uwagi na temat niewielkiego zasięgu i znaczenia rozruchów w Kapui patrz: Annequin: *op. cit.*, s. 204. Perelli: *op. cit.*, s. 190. Inaczej Havas: *op. cit.*, s. 25.

przypadku również należałoby raczej wykluczyć możliwość wystąpień na większą skalę. Prawdopodobnie doszło tam jednak do jakichś zaburzeń. Nie wykluczone, że katylinarczycy zamierzali je wykorzystać dla swych celów. Sallustiusz podaje, że Katylina rozesłał swych wysłanników do różnych okręgów Italii. Między innymi do Apulii został wysłany niejaki Gajusz Juliusz, a następnie miał tam wyjechać Ceparus, podobno specjalnie „dla podburzenia niewolników”.²⁰ Trudno jednak przypuścić, aby niewolnicy z Apulii mogli w jakiś sposób przyjść z pomocą spiskowcom w Rzymie lub Etrurii. Być może chodziło tu jedynie o wzbudzenie niepokojów i zamieszek, które mogłyby przysporzyć kłopotów senatowi? Rozesłanie przez Katylinę wysłanników do różnych rejonów w Italii to fakt rzeczywisty. Ich głównym zadaniem była jednak z pewnością nie agitacja wśród niewolników, lecz wśród ludzi wolnych. Chodziło o zjednanie przychylności i ewentualnej pomocy municypów dla spisku, werbowanie zbrojnych i przygotowywanie wystąpień na wzór Manliusza w Etrurii.

Jedynie w przypadku Apulii mogło chodzić również o niewolników. Wprawdzie Ceparus tam nie dotarł; początkowo ukrył się, a następnie został ujęty i uwięziony.²¹ Jednak o zagrożeniu w tym rejonie świadczy fakt wysłania tam przez senat Kwintusa Metellusa Kretikusa.²² Ruch niewolników na tym terenie trwał niemal ustawicznie, już od czasów Spartakusa. Świadczy o tym przekaz Swetoniusza, który podaje, że ojciec Augusta Gajusz Oktawiusz w 61 roku stłumił tam ostatecznie „ruch zbiegłych niewolników z oddziałów Spartakusa i Katyliny”.²³ Użyte przez Swetoniusza określenie *fugitivos, residuam Spartaci et Catilinae manum* [...] *delevit* świadczy o prawdziwości pogłosek na temat ruchów niewolniczych na dalekim południu półwyspu w czasach Katyliny. Brak jednak było chyba jakiejś ściślejszej łączności między nimi a sprzysiężeniem Katyliny, mimo wysłania do Apulii niektórych spiskowców. Były to zapewne wydarzenia izolowane i nie mające ze sobą bliższego związku, zważywszy chociażby ogromną odległość Apulii od Rzymu, czy Etrurii.²⁴

Sallustiusz podał wiadomość, że Katylina wciągnął do spisku kilka kobiet, zadłużonych i prowadzących rozwiązły tryb życia, podobno sądząc, że „[...] przez nie potrafi podburzyć niewolników miejskich, miasto spalić, mężów ich albo przyciągnąć do siebie, albo zgładzić”.²⁵ Dziwna to wiadomość. Nie wykluczone wprawdzie, że wśród zwolenników spisku znaleźć się mogły także kobiety. Nie wiadomo

²⁰ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 27 Igitur C. Manlium Faesulas atque in eam partem Etruriae, Septimium quendam Camertem in agrum Picenum, C. Iulium in Apuliam dimisit, praeterea alium alio, quem ubique opportunum sibi fore credebat; Sal., *Cat.* 46 i H a v a s : *op. cit.*, s. 25 sq. bezpodstawnie sądzi, że chodziło głównie o podburzanie niewolników z *familiae rusticae*, które stanowiły, jak sądzi, ostatnią, niewykorzystaną szansę katylinarczyków.

²¹ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 46; 48.

²² *Ibid.*, 30.

²³ Svetonius: *Divus Augustus*, 3.

²⁴ Trafne uwagi na ten temat patrz: Perelli: *op. cit.*, s. 190 sq.

²⁵ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 24 (przeł. K. Kumaniecki).

jednak dlaczego właśnie przez nie można by spowodować wystąpienia niewolników miejskich? Dlaczego niewolnicy mieliby spalić miasto i mordować obywateli — mężów owych niewiast? Takich zamiarów nie miał zapewne sam Katylin. Należy podkreślić, że Sallustiusz pisał tu jednak nie o ściśle sprecyzowanych planach Katyliny, lecz jedynie o nieco mglistych rzekomych nadziejach co do możliwości owych kobiet i ich ewentualnej użyteczności dla ruchu. Wzmianka powyższa nie może służyć za argument na temat powiązań spiskowców z niewolnikami, w każdym razie, jako poważniejszy argument.

Kilka fragmentów źródłowych na temat działalności spiskowców wspomina gladiatorów. Dowiadujemy się, że już w 66 roku, w czasach pierwszego spisku Katyliny, jeden z jego zaufanych ludzi — Autroniusz — wybrany na konsula na 65 rok nie otrzymawszy urzędu z powodu oskarżenia *de ambitu*, próbował rozpętać sąd z pomocą gladiatorów i zbiegłych niewolników (*gladiatorum ac fugitivorum tumultu*).²⁶ Spiskowcy mieli więc już w tym czasie do dyspozycji gladiatorów Autroniusza. Być może jednak, akcja jego nie miała żadnego związku z działalnością Katyliny i Pizona.

Następnie, już w 63 roku, większy oddział gladiatorów przygotował P. Sulla. W sądzie Torkwatus oskarżył go potem, że pod pozorem organizacji igrzysk Faustusa Sulli, ku czci dyktatora, zakupił gladiatorów do rzezi i zamieszek (*gladiatores emptos esse Fausti simulatione ad caedem ac tumultum*), że gladiatorzy już byli gotowi (*interpositi sunt gladiatores*), że zebrano wielką gromadę gladiatorów, prócz której Faustus miał jeszcze innych, wystarczających w pełni dla wyprawienia igrzysk (*ad-repta est familia, quae si esset praetermissa, posset alia familia Fausti munus peae-berere*). „Niezmiernie się spieszo — zarzuca oskarżyciel — gdy do igrzysk było daleko”. „Bez wiedzy i woli Faustusa zebrano tę gromadę”, a dowództwo nad nią pełnił P. Sulla.²⁷ Wygląda na to, że chodzi tu o rzeczywiste fakty. Cyceron broniąc Sulli, nawet im nie zaprzecza. Próbuje jedynie dowieść, w wyraźnie naciągany i naiwny sposób, że chodziło tu wyłącznie o igrzyska i nic więcej. Najprawdopodobniej jednak Sulla, być może w porozumieniu z innymi spiskowcami, przygotowywał gladiatorów dla użycia ich w razie potrzeby, dla pierwszego uderzenia, lub ochrony spiskowców w chwili wybuchu otwartych walk. Oskarżenia Torkwatusa są bardzo zdecydowane.

Pośrednio potwierdzają je również inne przekazy źródłowe. Jak już wspomniano (przypis 18), C. Marcellus pod pozorem ćwiczeń szermierczych zaciągnął się do jakiejś większej gromady gladiatorów w okolicach Kapui. Być może był to dalszy krok spiskowców, mający zapewnić pomoc gladiatorów.

Cyceron przemawiając w senacie już po opuszczeniu Rzymu przez Katylinę zapewniał, że potrafi utrzymać w ryzach gladiatorów, co do których Katyliną żywił

²⁶ Cicero: *Pro Sulla*, 15.

²⁷ *Ibid.*, 54; Gruen: *op. cit.*, s. 284 daje wiarę oskarżeniom pod adresem Sulli, sądząc, że miał on na celu utworzenie oddziału gladiatorów i przekazania go do usług katylinarczyków.

pewne nadzieje: [...] *gladiatores, quam sibi ille manum certissimam fore putavit, quam amino meliore sunt quam pars patriciorum, potestate tamen nostra continebuntur*. Jakby w uzupełnieniu do tego Sallustiusz podaje, że senat postanowił [...] *uti gladiatoriae familiae Capuam et in cetera municipia distribuerentur*.²⁸ Wprawdzie wiadomość ta odnosi się do czasu, gdy Katylina był jeszcze w Rzymie, chodziło zapewne jednak o te same środki, przewidywane przez Cyncerona, dzięki którym mógł stwierdzić, że utrzyma w spokoju gladiatorów.

Z analizy powyższych fragmentów wynika, że niektórzy spiskowcy (Sulla, Marcellus, a może i sam Katylina) nie tylko rozważali sprawę ewentualnego użycia gladiatorów, lecz nawet poczynili konkretne przygotowania w tym kierunku. Prawdopodobnie nie chodziło tu o podburzanie gladiatorów w mieście czy też wciągnięcie ich do spisku. Zamierzano jedynie stworzyć z tych ludzi oddział zbrojny, który byłby w pogotowiu, na wszelki wypadek, lub który miał zapoczątkować ewentualną akcję zbrojną aż do chwili zgromadzenia większych sił. Tego rodzaju taktyka nie była odosobniona, ma swe liczne precedensy w dziejach późnorepublikańskiego Rzymu. Tego rodzaju zamiary i działalność nie oznaczały chyba jeszcze jakichś ściślejszych „hańbiących” powiązań z niewolnikami. Każdy niemal spisek, każdy zawiązujący się przewrót lub ruch społeczny starał się stworzyć na początek silny oddział uderzeniowy. Najlepiej nadawali się do tego gladiatorzy i po ich pomoc sięgano najczęściej. Podobne zamiary mieli prawdopodobnie i katylinarczycy.

Najwyraźniej jednak plany ich spaliły na panewce. Ani gladiatorzy Autroniusza, ani też Sulli nie wzięli udziału w wydarzeniach. Próba Marcellusa w Kapui została udaremniiona przez Sestiusza.

Cynceron, po stwierdzeniu, że Katylina wiązał pewne nadzieje z gladiatorami w Rzymie dodaje natychmiast, że spełzyły one na niczym. Godne uwagi jest nie tylko podkreślenie złudności tych nadziei, lecz również luźno rzucona refleksja, że gladiatorzy są bardziej pozytywnie nastawieni niż część patrycjusza (*animo meliore sunt quam pars patriciorum*), z czego wynika, że zachowywali się oni spokojnie i nie zamierzali wystąpić zbrojnie po stronie spisku. Najprawdopodobniej jedynie na wszelki wypadek, prewencyjnie, usunięto ich ze stolicy, przy czym część ich wysłano do Kapui, jeszcze przed nadejściem wieści o wybuchu tam niepokojów. Możliwe, że wśród tych właśnie gladiatorów działał C. Marcellus, brak jednak na to najmniejszych dowodów. Sestiusz zresztą niemal natychmiast położył kres tym próbom, udaremniając wszelką działalność katylinarczyków w Kapui.

Analizowane wzmianki źródłowe pozwalają więc na wysnucie wniosku, że spiskowcy próbowali stworzyć oddział gladiatorów i wiązali z nim pewne nadzieje, jednakże w wyniku rozwoju wydarzeń i szybkiej kontrakcji przeciwników, do użycia gladiatorów nie doszło.²⁹

²⁸ C i c e r o: *In Catilinam*, II, 12, 26; S a l l u s t i u s: *De coniuratione Catiline*, 30.

²⁹ Omówione zostały wszystkie wzmianki źródłowe, mogące mieć związek z planami użycia gladiatorów przez spiskowców. Pominięto fragment *De petitione consulatu*, III, 10 gdzie mowa o tym, że

Planów użycia gladiatorów w formie ochrony, czy też jako oddziału „pierwszego uderzenia” nie można uznać za równoznaczne z planami sięgnięcia po pomoc niewolników. Posługiwanie się gladiatorami to specyficzna, odrębna sprawa. Takie oddziały mieli do dyspozycji liczni politycy tego okresu. Z całą pewnością chodziło o stosunkowo nieliczny oddział. W źródłach nie ma mowy o szerokim podburzaniu gladiatorów i próbach wciągnięcia ich do spisku. Trzeba zresztą podkreślić, że część gladiatorów w tym czasie, i to nie małą, tworzyli ludzie wolni. Przekazy źródłowe na temat posługiwania się gladiatorami należy więc traktować w sposób specyficzny, nie można ich chyba łączyć z ruchami niewolniczymi, ani też uznać za świadectwa na temat wystąpień zbrojnych niewolników w Rzymie.

Również powoływanie się na fragment Sallustiusza, gdzie mowa o prowadzeniu agitacji przez Lentulusa wśród wszelkich ludzi, o których wierzył, że pragną zmian i podburzaniu „nie tylko obywateli, lecz różnego rodzaju ludzi zdolnych do walki”³⁰, jako na świadectwo podburzania niewolników miejskich wydaje się nieuzasadnione. Był to już ostatni okres działalności spiskowców. Lentulus czując zagrożenie rozpoczął agitację w mieście i werbunek zwolenników. Warto zaznaczyć, że przytoczone wyżej słowa o innych ludziach poza obywatelami mogą się odnosić nie tylko do niewolników, lecz również cudzoziemców, których nie brak było w mieście. Akcja powyższa, jak wynika nie tylko z braku wiadomości o jego rezultatach, lecz przede wszystkim z dalszego rozwoju wydarzeń — uwięzienia i śmierci przywódców spisku — zakończyła się fiaskiem, lub, co najwyżej, przyniosła mizerne efekty. Raczej świadczyć może o braku wpływów spisku na cudzoziemców i niewolników w mieście, niż służyć za argument przeciwnej tezie.

W kilku różnych źródłach znajdujemy wiadomości o próbach, podjętych przez ludzi Lentulusa i Cetegusa uwolnienia uwięzionych przywódców spisku w mieście. Ciceron podaje, że senatorów wielce poruszyła pogłoska, że jeden z zaufanych ludzi Lentulusa obchodzi tabernę, chcąc podburzyć ich właścicieli do zbrojnego wystąpienia w obronie uwięzionych. Stwierdza, że próba taka istotnie miała miejsce.³¹ Sallustiusz pisze na ten temat, że wyzwoleńcy i niektórzy klienci Lentulusa „[...] różnymi drogami podburzali na przedmieściach rzemieślników i niewolników dla odbicia swego przywódcy [...]”. Dalej dodaje, że również Cetegus „[...] przez posłańców błagał niewolników swoich i wyzwoleńców, ludzi wybranych i wyćwiczonych, aby uformowawszy gęsty szyk, zbrojnie się do niego przedarli”.³²

Katyliną „żył wśród aktorów i gladiatorów, przy czym pierwsi byli jego pomocnikami w rozpuszcie, zaś drudzy w zbrodniach”. Z kontekstu wynika bowiem, że chodziło tu raczej o wczesną młodość Katyliny i sprawa nie wiąże się ze spiskiem. W innym miejscu omówiono fragment: Cic. *Cat.* II, 9, 19.

³⁰ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 39 (sollicitabat) neque solum cives sed cuiusque modi genus hominum, Cic. *Cat.* II 9, 19.

³¹ Cicero: *In Catilinam*, IV, 8, 17 Quare si quem vestrum forte commovet hoc, quod auditum est, lenonem quaendam Lentuli concursare circum tabernas, pretio sperare sollicitari posse animos egentium atque imperitorum, est id quidem coeptum atque temptatum...

U Appiana znajdujemy wiadomość, że „[...] niewolnicy zaś i wyzwolenicy Lentulusa i Cetegusa, dobrawszy sobie tłum rzemieślników, okrążali przez tylne ulice domy pretorów, aby uwolnić z nich swych panów”.³² Wreszcie Kasjusz Dion podaje, że „[...] wielu ludzi zarówno niewolników, jak wyzwolenców, przygotowywało się do oswobodzenia i uratowania od śmierci Lentulusa i wszystkich pozostałych. Jedni czynili to ze strachu, drudzy kierowani współczuciem”.³⁴

Powyższych, zgodnych na ogół, świadectw autorów antycznych nie można podawać w wątpliwość. Należy przyjąć za fakt rzeczywisty, że wyzwolenicy i niewolnicy, a zapewne także klienci, uwięzionych spiskowców zamierzali uwolnić swych panów, podburzając między innymi rzemieślników z tabern oraz niewolników do zbrojnego wystąpienia w ich obronie. Źródła są zgodne, że próbę taką podjęli wyzwolenicy i niewolnicy uwięzionych. Cycero konkretnie wymienia jakiegoś zaufanego człowieka (*leno*) Lentulusa. Sallustiusz pisze o wyzwoleniach i klientach Lentulusa oraz wezwaniach Cetegusa do swych wyzwolenców i niewolników. U Appiana występują czynnie niewolnicy i wyzwolenicy Lentulusa i Cetegusa. Kasjusz Dion wymienia „wielu ludzi zarówno niewolników, jak wyzwolenców”, przy czym wprawdzie z kontekstu nie wynika, że chodziło o ludzi uwięzionych przywódców, lecz można z dużym prawdopodobieństwem przyjąć, że autor ten zaczerpnął swe informacje z wcześniejszych źródeł i że wiadomości powyższe należy łączyć z familiami miejskimi spiskowców.

Próbowano podburzyć głównie rzemieślników, co zgodnie stwierdzają źródła (Cyceron: — *leno* [...] *concurrare circum tabernas*; Sallustiusz — *opifices* [...] *ad eum eripundum sollicitabant*; Appian — niewolnicy Lentulusa „dobrawszy sobie tłum rzemieślników [...]”). Sallustiusz dodaje, że podburzano również niewolników (*servitia in vicis*) z czym zgadzać się zdaje świadectwo Kasjusza Diona o „wielu ludziach zarówno niewolnikach jak i wyzwoleniach” przygotowujących odbicie uwięzionych. Można chyba przyjąć, że agitowano i podburzano wszystkich kogo się dało, a więc zarówno rzemieślników, jak też wyzwolenców, niewolników i innych wszelkiego rodzaju ludzi.

Czy jest to jednak fakt świadczący o powiązaniach spisku z niewolnikami, czy też o istnieniu jakichś szerszych planów wykorzystania pomocy ze strony tych ludzi? Wydaje się, że tego rodzaju wnioski byłby nieuzasadnione. Należy podkreślić, że opisane wyżej próby odbicia uwięzionych miały miejsce właściwie już po załamaniu się planów spiskowców, w chwili ich uwięzienia i najwyższego zagrożenia. Jest rzeczą naturalną, że próbę taką podjęli niewolnicy stanowiący własność sa-

³² Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 50: *Liberti et pauci ex clientibus Lentuli divorsis itineribus opifices atque servitia in vicis ad eum diripiundum sollicitabant... Cethegus autem per nuntios familias atque libertos suos, lectos et exercitatos, orabat in audaciam, ut grege facto cum telis ad sese inrumpent* (przekład w tekście: K. Kumaniecki).

³³ Appianus: *De bellis civilibus*, II, 5 (przeł. L. Piotrowicz).

³⁴ Dio Cassius: XXXVII, 33, 3 (przeł. W. Madyda).

mych uwięzionych przywódców. Było to niejako ich obowiązkiem i nakazem. Chodziło tu o niewolników wiernych swym panom, a nie buntujących się i wywołujących zamieszki. Podjęcie tego rodzaju próby nie świadczy bynajmniej o wcześniejszych powiązaniach spiskowców z niewolnikami miejskimi.³⁵

Źródła mówią zresztą przede wszystkim o agitacji wśród rzemieślników i dopiero w dalszej kolejności, również wśród niewolników.³⁶ Podane przez Sztajerman wyjaśnienie, że wśród wymienionych w źródłach *tabernarii* byli także niewolnicy i, że ich również obejmowała powyższa nazwa³⁷, jest pozbawione podstaw. Rzymianie pod nazwami *opifices* i *tabernarii* rozumeli wyłącznie wolnych rzemieślników, zachowując dla niewolników określenie *servi*.³⁸ Brak jest podstaw do przyjęcia, że wśród podburzanych przez ludzi Lentulusa rzemieślników byli niewolnicy, że stanowili oni część *opifices* i *tabernarii*.

Nie oznacza to bynajmniej, że należy odrzucić informację o podburzaniu niewolników jako nieprawdziwą. Jednakże zgodnie z przekazami źródłowymi trzeba przyjąć, że agitację prowadzono głównie wśród *opifices* i *tabernarii*, a ponadto także wśród innych ludzi, w tym niewolników.

Niektórzy współcześni historycy wiążą przekazy źródłowe na temat prób podburzania rzemieślników i niewolników z działalnością kolegów w Rzymie, twierdząc, że tam właśnie należeli razem wolni i niewolnicy i tam następowało ich wzajemne zbliżenie.³⁹ Jest to możliwe, aczkolwiek brak w źródłach jakichkolwiek śladów zainteresowania spiskowców kolegami, których znaczną część zawieszono zresztą już wcześniej, w 64 roku przed n.e.⁴⁰

Jak wynika ze źródeł, opisane wyżej starania ludzi Lentulusa i innych spiskowców, to akcja podjęta doraźnie, w chwili najwyższego zagrożenia przez ich służbę i bliskich. Nie miała ona nic wspólnego z samym sprzysiężeniem, jego programem, czy zamiarami i planami przywódców.

Próba ta zresztą nie dała widocznych efektów, podburzanie rzemieślników zakończyło się właściwie fiaskiem. Najwyraźniej opisuje to Cyceron, który po podaniu faktów, stwierdza:

[...] est id quidem coeptum atque temptatum, sed nulli sunt inventi tam aut fortuna miseri aut voluntate perditii, qui non illum ipsum sellae atque operis et quaestus cotidiani locum, qui non cubile ac lectulum suum, qui denique non cursum hunc otiosum vitae suae salvum esse velint. Multo vero maxi-

³⁵ Trafne uwagi patrz: Liwsciz: *op. cit.*, s. 114; Perelli: *op. cit.*, s. 188, 190.

³⁶ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 50; Dio Cassius: XXXVII, 35, 3.

³⁷ Sztajerman: *op. cit.*, s. 229; przedtem: Kühne: *op. cit.*, s. 201.

³⁸ A. Walde: *Lateinisches etymologisches Wörterbuch*, II, Heidelberg 1954⁴, s. 217, *vide: opus*; Ch. Lewis, Ch. Short: *A Latin Dictionary*, Oxford 1962², s. 1269, 1831; Schneider: *Tabernarius*, R. E., A, 2, szp. 1875 sqq.; Hellegouarc'h: *op. cit.*, s. 152 sq.

³⁹ Kühne: *op. cit.*, s. 200, 208; Havas: *op. cit.*, s. 23 sq.

⁴⁰ J. P. Waltzing: *Étude historique sur les corporations professionnelles chez les Romains depuis les origines jusqu'à la chute de l'Empire*, I, 1895, s. 111; F. De Robertis: *Il diritto associativo romano*, Bari 1934, s. 93. Inaczej: J. Linderski: *Państwo a kolegia*, Kraków 1961, s. 46 sqq.

ma pars eorum, qui in tabernis sunt, immo vero (id enim potius est dicendum) genus hoc universum amantissimum est otii. Etenim omne instrumentum, omnis opera atque quaestus frequentia civium sustentatur, alitur otio; quorum si quaestus oclusis tabernis minui solet quid tandem incensis futurum fuit?⁴¹

Wyjaśnienie powyższe wydaje się w pełni przekonujące. Istotnie, rzemieślnicy nie mieli żadnych powodów do czynnego wystąpienia w obronie spiskowców. Byli zainteresowani w spokoju w mieście, umożliwiającym im ich działalność. Chyba wypada też dać wiarę Cycleronowi, gdy twierdzi, że ludzie ci najbardziej obawiali się pożaru. Jedynym ich majątkiem były bowiem taberny — najczęściej budy drewniane — które ogień trawił najszybciej. Oskarżenie spiskowców o zamiar podpalenia miasta prawdopodobnie wywarło skutek. *Opifices* i *tabernari* nie dali się wciągnąć do ryzykownej akcji i pozostali w większości obojętni wobec losu spiskowców. Na nich zaś głównie nastawiona była agitacja. Gdy zawiedli, nie można było liczyć i na niewolników miejskich.

Nasuwa się wprawdzie wniosek, że w słowach Cyclerona: „nie znalazł się nikt”, kto by chciał się angażować w obronę spiskowców, tkwi przesada. Dowiadujemy się bowiem, że jakieś wystąpienia miały jednak miejsce. Pisze o tym zarówno Appian, który podaje między innymi fakt okrażania przez zebranych ludzi tylnymi ulicami domów pretorów dla odbicia uwięzionych. O przygotowaniach do podjęcia akcji pisze też Kasjusz Dion.⁴² O częściowym powodzeniu starań ludzi Lentulusa świadczyć też mogą silne podobno obawy senatorów na wieść o tych poczynaniach, które Cycleron musiał uspokajać.⁴³ Źródła jednak podają zgodnie, że natychmiastowa kontrakcja Cyclerona — rozstawienie zbrojnych posterunków, przewiezienie aresztowanych do Tullianum, pośpieszne zwołanie senatu i po uzyskaniu jego opinii, natychmiastowe wykonanie wyroku — szybko rozładowały sytuację. Do poważniejszych rozruchów nie doszło. Jak podaje Appian, zgromadzeni przed więzieniem na wieść o tym co się stało „grozą przejęci, ale i uradowani, że sami nie zostali wykryci, szybko się rozproszyli”.⁴⁴ Dokładna analiza wydarzeń w Rzymie w tym czasie prowadzi więc do wniosku, że próby podjęte przez ludzi Lentulusa i Cetegusa zakończyły się niepowodzeniem.⁴⁵ Zapewne zdołano zgromadzić niewielu tylko ludzi, którzy nie mogli się pokusić o odbicie uwięzionych. Po zgładzeniu spiskowców, sprawa stała się nieaktualna i nie doszło już do żadnych dalszych wystąpień. Rolę niewolników w tych wydarzeniach należy określić jako niewielką, drugoplanową. Niewolnicy uwięzionych prowadzili agitację w mieście, lecz

⁴¹ Cicero: *In Catilinam*, IV, 8, 17. Z tekstu wyraźnie wynika, że chodzi tu o ludzi wolnych, a nie niewolników.

⁴² Appianus: *De bellis civilibus*, II, 5; 17; Dio Cassius: XXXVII, 35, 3.

⁴³ Cicero: *In Catilinam*, IV, 8, 17.

⁴⁴ Appianus: *De bellis civilibus*, II, 6 (przel. L. Piotrowicz).

⁴⁵ Patrz: Utczenko: *op. cit.*, s. 150; Bradley: *op. cit.*, s. 330 sq. Perelli: *op. cit.*, s. 188, 190.

chodziło głównie o pozyskanie rzemieślników. Prawdopodobnie wśród zgromadzonych ludzi, było tylko niewielu niewolników miejskich.

Pozostałe, ostatnie już, przekazy źródłowe na temat ewentualnych powiązań sprzysiężenia ze sprawą niewolników, następują największych trudności zwolnikom tezy o stosunkowo szerokim udziale *servi* w planach i poczynaniach katylinarczyków. Sallustiusz podaje, że w obozie w Etrurii przed bitwą pod Pistorią Katyliną „[...] nie przyjmował niewolników, których wielkie masy zrazu do niego się zbiegły, ufny w siły spisku, a równocześnie uważaj.c, że niekorzystne byłoby dla jego planów, jeśliby się ustaliło wrażenie, że sprawę obywateli ze sprawą zbiegłych niewolników związał”.⁴⁶ Kasjusz Dion pisze na ten temat, że „Katyliną zaczął ściągać ludzi poprzednio zebranych przez Manliusza, a jednocześnie dołączył do siebie innych ludzi, najpierw spośród wyzwolenców, potem nawet wśród niewolników”.⁴⁷

Z tych dwóch rozbieżnych świadectw bezwzględne pierwszeństwo trzeba dać Sallustiuszowi. Nie tylko z tego względu, że żyjąc współcześnie do opisywanych wydarzeń, znał je lepiej, lecz przede wszystkim dlatego, że jego przekaz pozostaje w zgodzie ze wszystkimi pozostałymi źródłami na temat stosunku Katyliny do niewolników. Nigdy przedtem nie próbował on sięgnąć po ten środek, agitację ograniczał wyłącznie do obywateli, nic też dziwnego, że przed ostateczną bitwą *servitia repudiabat*. W pełni logiczne i przekonujące są też podane przez Sallustiusza motywy takiej decyzji: ufność we własne siły, a ponadto obawa przed osądzeniem, że łączy sprawę obywateli ze sprawą zbiegłych niewolników.

Gdy Kasjusz Dion podaje, że Katyliną dołączył do swego oddziału różnych ludzi, w tym nawet, w końcowej fazie, także niewolników, może to się zgadzać w pewnej mierze z tekstem Sallustiusza, który podał, że początkowo do obozu Katyliny napłynęły całe masy niewolników (*servitia [...] cuius, initio, ad eum magnae copiae concurrebant*). Jednakże Dion pominął dalszy ciąg wydarzeń przekazany przez Sallustiusza, kiedy to Katyliną zdecydował się odrzucić pomoc niewolników. Warto zwrócić uwagę, że Kasjusz Dion relacjonując przebieg bitwy pod Pistorią podał, że sami zwycięzcy ubolewali, iż poległo tylu dzielnych ludzi, którzy „mimo wszystko byli obywatelami i sprzymierzeńcami Rzymu”.⁴⁸ W przekazie tym, jak zresztą we wszystkich innych relacjach o bitwie pod Pistorią zabrakło nawet najmniejszej wzmianki o niewolnikach, mowa jest wyłącznie o obywatelach i sprzymierzeńcach. Jest to pośredni argument, przemawiający za wiarygodnością przekazu Sallustiusza na temat wydalenia z obozu Katyliny niewolników.

Słowa Sallustiusza (Katyliną) *servitia repudiabat* to najważniejsze świadectwo

⁴⁶ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 56: „Interea servitia repudiabat, cuius initio ad eum magnae copiae concurrebant; opibus coniurationis fretus; simul alienum sui rationibus existumans videri causam civium cum servis fugitivis communicasse” (przekład w tekście: K. Kumaniecki).

⁴⁷ Dio Cassius, XXXVII, 33, 2 (przel. W. Madyda).

⁴⁸ *Ibid.*, XXXVII, 40, 1 (przel. W. Madyda).

na temat stosunku przywódcy spiskowców do niewolników. Jeśli nawet on sam, lub ktokolwiek inny spośród jego towarzyszy rozważał poważnie kwestię ewentualnego szerszego podburzenia niewolników i wykorzystania ich w walce (co w świetle źródeł jest bardzo wątpliwe) ostateczna decyzja była jasna — kategoryczna rezygnacja z pomocy *servitia*, chociaż okazja wykorzystania pomocy tej warstwy była — początkowo zbiegły się przecież do obozu w Etrurii „wielkie masy niewolników”.

Rozpatrzono wyżej wszystkie fragmenty źródłowe mogące mieć związek z polityką katalinarczyków wobec niewolników i ewentualnym udziałem niewolników w poczynaniach spiskowców. Ich analiza nasuwa nieodparty wniosek, że żaden z tych przekazów nie jest świadectwem jednoznacznie mówiącym o jakichkolwiek planach katylinarczyków wobec tej warstwy, ani też, tym bardziej, o udziale niewolników w sprzysiężeniu lub ich szerszym aktywnym poparciu dla spisku. Niektóre spośród omawianych przekazów, uznawane nawet za dowody powiązań niewolników ze spiskiem, pozwalają na wieloznaczną, w tym także odmienną interpretację, co oczywiście osłabia ich wymowę. Inne są stanowczo zbyt lakoniczne, aby uznać je za jednoznaczne dowody w omawianej kwestii. Zdecydowana większość wzmianek źródłowych — to jedynie zwykle w takich przypadkach zwroty retoryczne Cycerona, czysta propaganda, zarzuty bez pokrycia w realnych faktach.

Zwrócono już w historiografii uwagę na fakt niezwykle małej ilości wzmianek źródłowych na temat stosunku niewolników do spisku Katyliny, nie tylko u Sallustiusza, lecz także u Cycerona. Gdyby, istotnie, spiskowcy mieli jakieś plany wobec niewolników, gdyby poczynili jakieś konkretne kroki w kierunku pozyskania tej warstwy, lub gdyby niewolnicy przyłączyli się do spiskowców, Cyceron niewątpliwie nie zaniedbałby odpowiedniego wypuklenia, a nawet wyolbrzymienia tych faktów.⁴⁹ Tymczasem w jego mowach, poza niejasnymi, krótkimi i bardzo rzadkimi aluzjami, właściwie w ogóle brak jest oskarżeń Katyliny o posługiwanie się niewolnikami, lub chociażby dążenia do podburzenia i wykorzystania w swych celach tej warstwy. Niezbyt przekonujące i dwuznaczne, zapewne spreparowane, są też jego oskarżenia pod adresem Lentulusa.

Trzeba zaznaczyć, że zarówno Cyceron, jak też Sallustiusz podjęli próbę analizy składu społecznego spisku. Wymieniają oni różnorodne kategorie ludzi, zarówno biorących bezpośredni udział w sprzysiężeniu, jak też tych, na których pomoc spiskowcy liczyli.⁵⁰ Nigdzie, ani jednym słowem nie wspominają w tym kontekście niewolników, a w tych właśnie fragmentach bezwzględnie winne byłyby się znaleźć tego rodzaju wzmianki, gdyby istotnie niewolnicy brali udział w spisku, lub chociażby wówczas, gdyby spiskowcy podjęli jakiegokolwiek próby wykorzystania tej warstwy.

⁴⁹ Gruen: *op. cit.*, s. 428; Perelli: *op. cit.*, s. 189. Inaczej: Bradley: *op. cit.*, s. 330.

⁵⁰ Cicero: *In Catilinam*, II, 18 sqq.; Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 14, 16. Blżej na ten temat patrz: K. H. Waters: *Cicero, Sallust and Catilina*, „Historia”, XIX, 1970, s. 204 sqq., który słusznie stwierdza, że jedyną bodaj nadzieją i możliwą bazą społeczną spisku mógł być plebs miejski.

Pojawiające się ostatnio próby wykazania, że niewolnicy mogliby się stać oparciem i bazą społeczną spisku, że zwłaszcza *servi rustici* mogliby się stać *ultima ratio* Katyliny⁵¹, są bardzo zręcznie skonstruowane, oparte na inteligentnej i wnikliwej analizie tekstów, przy maksymalnym wyciągnięciu ze źródeł wszelkich możliwych danych na temat powiązań spisku z niewolnikami. Jednakże jest to interpretacja chyba zbyt daleko idąca, a przy tym jednostronna, przyjmująca tylko takie wnioski, które są zgodne ze z góry założoną tezą o wielkim znaczeniu niewolników dla spisku oraz wielkich, może jedynych, lecz niewykorzystanych możliwościach katylinarczyków, zapewnienia sobie sukcesu w oparciu o szerokie wystąpienia niewolników.

Chyba nie do przyjęcia wydaje się nawet bardziej umiarkowana teza głosząca, że katylinarczyki zamierzali posłużyć się niewolnikami jako narzędziem walki, dyskutowali i rozważali różne możliwości w tej dziedzinie, lecz ostatecznie zrezygnowali z tego środka.⁵² Brak przekonujących argumentów na ten temat. Analiza odnośnych przekazów źródłowych bynajmniej nie potwierdza istnienia tego rodzaju planów i wymiany zdań w obozie spiskowców.

Wypada zgodzić się z wywodami tych historyków, którzy wskazując na obojętny stosunek niewolników wobec spisku Katyliny, brak ich szerszych wystąpień w tym okresie, podają jako powód zupełne pominięcie w programie Katyliny spraw niewolników. Plany spiskowców nie zakładały żadnych ustaw na rzecz niewolników, nie przynosiły żadnych korzyści dla tej warstwy.⁵³ Należy jednak dodać, że program katylinarczyków nie zawierał podobnego rodzaju punktów, ze względu na fakt, iż spiskowcy nie byli zainteresowani podburzeniem i organizowaniem wystąpień niewolników (może z wyjątkiem całkiem niegroźnego chyba ruchu w Apulii), nigdy nie mieli takich zamiarów.

Brak udziału niewolników w spisku, brak ich zaangażowania, a także konkretnych planów spiskowców szerszego wykorzystania tej warstwy to zresztą rzecz oczywista i naturalna. Główną siłą spiskowców, podstawowym ich oparciem społecznym, jedyną bodaj nadzieją, miał być plebs, a nie niewolnicy. W kierunku pozyskania plebsu szła cała propaganda katylinarczyków. Katyliną głosił przecież, że chce stać się głową i przywódcą wszystkich obywateli żyjących w ubóstwie, pokrzywdzonych i pozbawionych praw, niezadowolonych ze swego losu. Zjednanie szerokiego kręgu obywateli miał na celu główny punkt jego programu — *tabulae novae*. Zainteresowana była w tym znaczna część plebsu, tak miejskiego, jak też wiejskiego, poważnie zadłużonego u lichwiarzy i bogaczy.

⁵¹ Havas: *op. cit.*, s. 21 sqq., zwłaszcza 25–28. Autor sądzi, że spiskowcy liczyli zarówno na pomoc niewolników miejskich, *servi publici* i gladiatorów, jak też, głównie, na *plebs rustica*. Trzeba przyznać, że Havas trafnie oceniając ówczesne warunki, pisze jedynie o niezrealizowanych planach katylinarczyków posłużenia się niewolnikami i stworzenia z nich oparcia dla spisku. Sądzi on, że spiskowcy traktowali niewolników jedynie jako narzędzie w walce z przeciwnikami.

⁵² Annequin: *op. cit.*, s. 209 sqq., 235 sqq.

⁵³ Patrz: Bradley: *op. cit.*, s. 330.

To plebs, a nie niewolnicy, stanowił ostatnią szansę i nadzieję spiskowców w chwili, gdy Manliusz i Katylina szykowali armię w Etrurii, z którą mogliby uderzyć na Rzym i przy równoczesnym powszechnym wystąpieniu zbrojnym stołecznego plebsu po stronie spiskowców, opanować władzę w państwie.⁵⁴

Trzeba zaś stwierdzić, że pozyskanie poparcia plebsu przy równoczesnym wywołaniu szerokiego ruchu niewolników i ich przyciągnięciu do obozu spiskowców było niemożliwe. Havas myli się, twierdząc, że niewolnicy i plebs to bliskie sobie kategorie społeczne, powołując się przy tym na wspólny udział przedstawicieli obu warstw w kolegiach miejskich.⁵⁵ Mimo stwierdzonych źródłowo tego rodzaju przypadków, które nosiły raczej sporadyczny charakter, plebs rzymski dzieliła od niewolników prawdziwa przepaść. Wszelkie teorie o rzekomej bliskości obu warstw są z gruntu błędne. Każdy wolny obywatel w Rzymie uważał się za coś nieskończenie wyższego niż niewolnik. Nawet ubogi, żyjący w nędzy Rzymianin, którego warunki materialne były gorsze niż wielu niewolników, czuł się od nich wyższym, nawet nimi pogardzał, nie chciał być z nimi porównywany ani łączony. Z tych właśnie względów w Rzymie nie doszło i nie mogło dojść do połączonych wystąpień niewolników i plebsu, połączenia ruchów niewolniczych z plebejskimi.

Katyliną dobrze to rozumiał. Należy dać całkowitą wiarę Sallustiuszowi, który pisze, że przywódca spisku odrzucił pomoc niewolników i wydalil ich ze swego obozu, nie chcąc aby powstało wrażenie, że łączy sprawę obywateli ze sprawą zbiedzonych niewolników.⁵⁶ Jest to doskonałe, niezwykle trafne spostrzeżenie i wyjaśnienie. Spiskowcy zawsze liczyli i próbowali oprzeć się o plebs i sam ten fakt z góry wykluczał szersze plany co do niewolników. Z tych właśnie powodów w źródłach brak konkretnych danych co do powiązań spisku z niewolnikami. Można nawet stwierdzić, że w porównaniu z innymi ruchami społecznymi tego okresu, spisek Katyliny był wyjątkowo „czysty” pod tym względem. Katylinarczycy nie zdecydowali się sięgnąć po pomoc niewolników i wbrew twierdzeniom niektórych badaczy współczesnych, nigdy chyba nawet nie brali pod uwagę takiej ewentualności.

РЕЗЮМЕ

Главным аргументом в пользу того, что заговор Каталины был связан с рабами, повсеместно считалось письмо, написанное Лентулом Каталине, в котором тот якобы советовал в интересах заговора воспользоваться помощью рабов. Однако новая интерпретация некоторых приведенных Цицероном и Саллюстием фрагментов этого письма, приводит к выводу, что речь шла не о помощи рабов, а лишь низших слоев плебса.

Автор считает, что также и другие обвинения по адресу заговорщика в том, что использовали рабов, были выдуманы Цицероном и другими противниками

⁵⁴ Patrz trafne uwagi na ten temat: Waters: *op. cit.*, s. 205 sqq.; Perelli: *op. cit.*, s. 188.

⁵⁵ Havas: *op. cit.*, s. 24.

⁵⁶ Sallustius: *De coniuratione Catilinae*, 56.

Каталины. Так, например, все эпитеты типа *evocator servorum* или утверждения *servitia excitantur* не имеют большого значения. Такого рода обвинения были типичным явлением в политической борьбе того времени и, как правило, не находили подтверждения в действительности.

Правдоподобно, что действительно в 63 г. до н.э. произошли небольшие волнения среди рабов в Капуе и Апулии, но это были изолированные события, никакой связи с заговором не имеющие.

Единственным подтвержденным в источниках фактом, свидетельствующим о намерениях сторонников Каталины использовать рабов, является подготовка ими на всякий случай отряда гладиаторов, который мог бы в случае необходимости придти на помощь заговорщикам. Но так действовали почти все политики, планирующие вооруженный переворот. Таким образом, этот факт не может свидетельствовать ни о массовом подстрекательстве рабов, ни о существовании у заговорщиков каких-либо планов по отношению к ним.

Сразу же после ареста в Риме вождей заговора их рабы и вольноотпущенники пытались собрать людей в том числе и рабов, для того, чтобы отбить их. Но, как свидетельствуют источники, эти действия, предпринятые в момент величайшей опасности, окончились полной неудачей.

Таким образом, источники не дают оснований, чтобы утверждать ни о связи заговора Каталины с рабами, ни о существовании каких-либо широких планов по отношению к этому общественному слою. Наоборот, нам кажется, что Каталина старательно избегал возможности присоединения к своему движению рабов, стремился любой ценой уклониться от компрометирующих его обвинений на эту тему. Главным аргументом к пользу этого утверждения следует признать сообщение Саллюстия, который ясно говорит, что Каталина приказал удалить из своего лагеря в Этрурии всех рабов — „*servitia repudiabat*”.

Попытки некоторых ученых-историографов связать заговор Каталины с рабами или открыть существование каких-либо планов использования этого общественного слоя, кажутся автору статьи далеко идущей (хотя очень умной) и даже ошибочной интерпретацией соответствующих фрагментов источников.

RÉSUMÉ

On a universellement considéré la lettre de Lentulus à Catullina où il lui devait conseiller de profiter de l'aide des esclaves dans le complot comme le principal argument témoignant, en apparence, des rapports entre le complot de Catullina et les esclaves. Dans cette étude, nous proposons pourtant la nouvelle interprétation des fragments de cette lettre, cités par Cicéron et Sallustius, selon laquelle il ne s'agissait pas de profiter de l'aide des esclaves, mais de celle des couches les plus basses de la plèbe.

De même, d'autres accusations de se servir des esclaves invoquées contre les comploteurs sont probablement feintes par Cicéron et d'autres adversaires de Catullina. Ainsi, toutes les épithètes du type *evocator servorum* et toutes les expressions telles que *servitia excitantur* n'ont pas l'importance plus grande. Des accusations pareilles sont un phénomène caractéristique pour la lutte politique à cette époque-là et, le plus souvent, n'ont point de correspondances avec la réalité.

En effet, c'est en 63 av. J.-C. qu'il y avait probablement des turbulences de petite importance auxquelles participaient les esclaves en Capoue et en Apulie, mais c'étaient des événements isolés, n'ayant point de rapports avec le complot.

L'unique fait évoqué par les sources historiques témoignant des desseins des comploteurs de se servir de l'aide des esclaves consiste en une préparation par des comploteurs, en toute éventualité, d'un détachement formé des esclaves qui pouvait aider les comploteurs dans leurs premières démarches.

Cependant, à cette époque-là, presque tous les hommes politiques qui projetaient un coup de force faisaient ainsi. Ce fait ne peut donc témoigner ni de l'intention d'exciter les esclaves en masse ni de l'existence des projets des comploteurs pour ce qui concerne les esclaves.

C'est déjà après l'emprisonnement des chefs du complot que leurs esclaves et affranchis essayaient de convoquer un certain nombre de personnes dans le but de libérer leurs maîtres et, dans cette intention, ils convoquaient tout le monde, y compris les esclaves. Pourtant, il résulte des sources que cette action entreprise au moment du plus grand danger a échoué complètement.

Les sources ne fournissent pas de raisons suffisantes pour admettre l'existence des liaisons entre le complot et les esclaves ni pour confirmer l'existence des plans plus complexes concernant cette couche sociale. Au contraire, il semble que Catillina tâchait avec soin d'éviter qu'il y ait cette liaison, il paraît qu'il désirait éviter à tout prix les accusations qui le compromettaient.

En ce qui concerne ce problème-là, il faut considérer comme argument principal la relation de Salustius, dans laquelle on déclare nettement que Catillina a écarté les esclaves de son camp de guerre en Etrurie (*servitia repudiabat*). Ainsi, les tentatives faites dans l'historiographie contemporaine de démontrer l'existence des liaisons très étroites entre le complot de Catillina et les esclaves ou de démontrer l'existence des plans concernant cette couche sociale semblent ratées, car elles s'appuient sur l'interprétation trop tandancieuse, bien qu'elle soit très intelligente.